

67 w 2019 (204)

Gawędy o Prawie i Przrzeczeniu: Mam szczerą wolę

Data publikacji: 02.10.2019 / Autor: Marcin Gierbisz

Pamiętam mój pierwszy obóz i bieg na młodzika. Ponieważ nie jestem zbyt dobry w zapamiętywaniu tekstów, to punkt z recytacji Prawa i Przrzeczenia mi nie poszedł, nie zaliczyłem, ale dane mi było na sam koniec biegu – już w obozie – się poprawić. Pamiętam więc jak dziś, że krążyłem dookoła namiotu punktowego z niepodstępowaną jeszcze książeczką służbową, którą dostałem od mojego pierwszego drużynowego, Lesława. W tej zielonej książeczce gdzieś pod koniec wypisane były wszystkie punkty Prawa. Wkuwałem słowo po słowie, rzeczy których nie byłem w stanie w pełni ogarnąć. Co pamiętałem, to powiedziałem, punkt poprawiłem, stopień dostałem.

Dziś znów chciałbym przejść przez każde słowo Prawa i Przrzeczenia, przynajmniej tak dokładnie jak na moim pierwszym obozie, ale też z trochę większym zrozumieniem. Bo jest tu kilka mitów, które warto obalić. Pozwólcie, że przeprowadzę Was przez meandry Prawa i Przrzeczenia Harcerskiego.

To co my właściwie robimy?

„Przrzeczenie”. To słowo, na którym na start chciałbym się zatrzymać. Tak bowiem określamy formułkę, którą każdy z nas pewnie wrył sobie na pamięć, to jedno pełne treści zdanie. „*Przrzeczenie harcerskie*”. W treści tego „przrzeczenia” jednak słowo „przrzekam” nie pada. Nie znajdziemy tu też takich takich słów jak „przysięgam”, ani „zobowiązuję się”, ani „obiecuje”, ani „ślubuję” – nic podobnego, w żadnym wypadku.

„Mam szczerą wolę” to coś więcej, niż literacka fantazja twórców Przrzeczenia Harcerskiego. Ta treść – bardzo zbliżona do tej uchwalonej przez Naczelną Radę Harcerską w 1919 roku – to wyrażenie chęci, a nie podjęcie zobowiązania. Może to ze względu na to, że w swej mądrości twórcy przrzeczenia wiedzieli jak trudno jest dochować wielkich zobowiązań. Może nie chcieli tworzyć w chłopcach już na start konfliktu – *tutaj przecież przrzekłem, a tutaj zawiodłem... czy jestem godzien być harcerzem albo instruktorem czy nie jestem?!* Może to kwestia tego, że układający te słowa wiedzieli, że wszyscy czasem upadają? Może czuli, że choć nie możemy być letni, a raczej zimni bądź gorący, to świat nie jest czarno-biały? Może. Ale kryje się za tym coś więcej.

„Mam szczerą wolę” wyraża chęci, skupia się na dążeniach. Ta „wola” to pewnego rodzaju postanowienie. Wypowiadając te słowa, oficjalnie ogłaszam, że postanawiam, że chcę, i to chcę sam z siebie. Chcę naprawdę, na serio, prawdziwie i szczerze. Dziś, tutaj i teraz, w tych okolicznościach, przy tym ognisku, w obliczu drużynowego i wszystkich zebranych.

Przrzeczenie ulotne

Hola, hola. Ale, przepraszam bardzo, czy ja tam dobrze przeczytałem „dziś, tutaj i teraz”? Co to za krótkotrwałość? Czy to nasze przrzeczenie nie jest jakieś takie... za słabe? Nie zaczyna się jakoś tak... miałko? Czy to znaczy, że można zmienić zdanie, jutro mogę już tej woli nie mieć?

Oczywiście, że tak. „Przrzeczenie” składamy po raz pierwszy w dniu otrzymania krzyża harcerskiego. Wyrażamy szczerą wolę do działania w myśl wypowiedzianych przez nas słów. I póki ta wola w nas jest, póki ją wyrażamy, nazywać siebie możemy harcerzami. Nawet, gdy nie będziemy mieli na sobie munduru. Nawet, gdy nie będzie nas już na żadnej mitycznej liście, na którą mama zapisała nas „na harcerstwo”. Bo nasze harcerstwo opiera się na naszych chęciach. Na naszej szczerzej woli.

Tak, harcerstwo jest dobrowolne i ma to wpisane w pierwsze słowa swego przrzeczenia. Nie każemy Ci, jako jedenastoletniemu chłopcu, przrzekać na grób swojej prababki, nie zobowiązujemy Cię do przestrzegania naszych praw pod groźbą splamienia honoru swego rodu do dziewięciu pokoleń do przodu i wstecz. To „przrzeczenie” rozpoczyna się od słowa „mam”. *Ja mam*. Zaczyna się od osoby mówiącej, harcerza – bo on w tym przrzeczeniu jest najważniejszy. Każde z tych słów wypowiada sam z siebie, zapytany wcześniej czy chce to uczynić, czy jest na to gotów. Jeśli jest, to wyraża wolę. I jutro już może jej nie mieć i pożegnać się z nami wszystkimi.

Jednym z naszych zadań więc, jako instruktorów, jest tę wolę pielęgnować i dać jej się rozwinąć, by jednocześnie pozostawała szczerą, prawdziwą i wciąż dobrowolną.

„Mam szczerą wolę”. Naprawdę chcę, postanawiam, dążę. Dziś, teraz, w tej chwili.

Jeżeli do jednej rzeczy chciałbym Cię zachęcić, Druhu, to byś raz na jakiś czas przeczytał słowa naszego Przrzeczenia i zastanowił się czy ta wola w Tobie jeszcze jest. A jeżeli ją w sobie znajdziesz, to może warto wspólnie z innymi instruktorami czasem sobie, przy ognisku jak przy wręczeniu Ci krzyża harcerskiego, te słowa ponownie powtórzyć? Jeżeli tylko chcesz.

[Marcin Gierbisz](#)

Był w miejscach i widział rzeczy: założył gromadę, prowadził szczep oraz hufiec; w międzyczasie wspomagał referat zuchów i działał w Wydziale Zuchowym. Nie jest już instruktorem ZHR. Ale co zobaczył, to opowie.